

Szostakowicz - Koncert Skrzypcowy Nr 1

Wpisany przez bluesever

Wtorek, 07 Sierpień 2018 21:36 - Zmieniony Wtorek, 07 Sierpień 2018 22:16

Szostakowicz - Koncert Skrzypcowy Nr 1

W trakcie długiej kariery, żyjąc w komunizmie, Dymitr Szostakowicz odbijał się od ściany do ściany: raz był chlubą muzyki rosyjskiej, drugi raz zaś wyrzutkiem będącym o krok od zesłania do syberyjskiego Gułagu. Najgorsze chwile przeżył w 1936 roku kiedy został zadenuncjowany za swoją mroczną operę "Lady Makbet z Msceńska" (wtedy uratował się pisząc sławną Piątą Symfonię) i ponownie w 1948 roku. Wtedy Stalin, zestarzały i obłąkany zaatakował pisarzy, muzyków, naukowców i nauczycieli zastraszając większość z nich. Uchwała Partii Komunistycznej potępiła kompozytorów za *"formalistyczne wypaczenie i antydemokratyczne tendencje obce ludziom sowieckim."* Sporządzono czarną listę a na jej szczycie pojawiły się nazwiska Prokofiewa i Szostakowicza.

Dmitri Shostakovich - Violin Concerto No 1 in A Minor

W 1948 roku Szostakowicz skończył pisać pierwszy Koncert Skrzypcowy ale zamknął go w szufladzie biurka; to sarkastyczne dzieło mogło mu przynieść zgubę. Ostrzeżeniem było to, że większość prac Szostakowicza i innych znanych kompozytorów, które były cenione nagle stały się zakazane. Rozum doszedł do absurdu; Szostakowicz i inni zostali zmuszeni do wysłuchiwanie długich pouczeń aparaczyków od kultury na temat praktycznych aspektów terminów *'formalizm'* i *'realizm socjalistyczny'*. Na przekór szczerych prób zrozumienia tych terminów w ciągu dwóch poprzednich dekad większość kompozytorów doszła do wniosku, że prace z realizmu socjalistycznego w tym momencie cieszą się uznaniem a te formalistyczne po prostu nie. Mogłoby to wydawać się śmiechu warte gdyby nie to, że gra szła o bardzo wysoką stawkę.



Szostakowicz - Koncert Skrzypcowy Nr 1

Wpisany przez bluesever

Wtorek, 07 Sierpień 2018 21:36 - Zmieniony Wtorek, 07 Sierpień 2018 22:16

Szostakowicz i Stalin

Po śmierci Stalina w 1953 roku nagonka na sowieckich artystów zaczęła stopniowo maleć. Od 1955 roku, gdy Szostakowicz miał już 50 lat, reżim komunistyczny złagodniał pod rządami Nikity Chruszczowa. Kompozycje, które były dotąd ze strachu ukryte zaczęły się pojawiać publicznie. Jedną z nich był I Koncert Skrzypcowy A - moll. Szostakowicz poprawił nieco partyturę ale premiera dzieła odbyła się już 29 października 1955 roku w Leningradzie; grał znakomity skrzypek Dawid Ojstrach z towarzyszeniem Leningradzkiej Filharmonii pod dyrekcją Eugeniusza Mrawińskiego. Dzieło zostało wydane jako Op. 99.



Mrawiński, Ojstrach i Szostakowicz

Koncert ten bywa konfrontowany z szeroką paletą koncertów poprzedników, takich jak np. Beethoven czy Brahms jednak różnice są spore. Szostakowicz napisał cztery części a nie jak zwykle trzy (co prawda Brahms początkowo myślał o czterech częściach), przypominając bardziej formę symfonii niż koncertu, za to całkiem wyraźnie według niekonwencjonalnego planu charakterystycznego dla własnych symfonii Szostakowicza.



Szostakowicz - Koncert Skrzypcowy Nr 1

Wpisany przez bluesever

Wtorek, 07 Sierpień 2018 21:36 - Zmieniony Wtorek, 07 Sierpień 2018 22:16

Dymitr Szostakowicz

Pierwsza, otwierająca część nie jest heroicznym Allegro a wolnym Nokturnem. Szostakowicz przedstawia nam niezwykle piękny fragment, zaczynając od Moderato i podtrzymując cichy nastrój medytacji przez cały czas. Górne rejestry skrzypiec używane są w pełnym zakresie, lirycznie i szorstko, śpiewnie ponad mistrzowską orkiestracją. Jest to głęboka melancholijna a nawet udręczona muzyka: aria na skrzypce z solistą cierpiącym na bezsenność śpiewającym do śpiącego obojętnego świata. Najciemniejsze instrumenty dęte - klarnety z klarnetem basowym i fagot z kontrafagotem - malują głębokie cienie wokół tej arii. Smętne zakończenie, z dzwoniącą harfą i celestą akompaniującymi soliście, który płynie na delikatnej wysokiej harmonicznnej nucie, jest niezapomniane.



Otwierająca część - Nokturn

Wściekła druga część Scherzo jest cyrkiem absurdu w stylu Felliniego. "Scherzo" oznacza "żart" ale tu żart jest wyjątkowo surowy i sarkastyczny. To Scherzo jest jak dziki frenetyczny taniec. W tej części Szostakowicz po raz pierwszy wprowadził swoją sygnaturę: nuty D-Eb-C-B (w notacji niemieckiej nuty te są zapisywane jako D-S-C-H, inicjały Dymitra SChostakowitsch'a). Technicznie pierwsze ukazanie się tej figury to Dis-E-Cis-H ale później

Szostakowicz - Koncert Skrzypcowy Nr 1

Wpisany przez bluesever

Wtorek, 07 Sierpień 2018 21:36 - Zmieniony Wtorek, 07 Sierpień 2018 22:16

przekształca się ona w wiele innych form. Włączenie tego motywu sugeruje intencje autobiograficzne. Nie możemy wiedzieć co Szostakowicz myślał gdy pisał tę frazę jednak w jednym z komentarzy do przyjaciółki Marii Sabininy, (gdy został w tamtym czasie zmuszony do czytania i przemowy,) wydaje się rezonować:

"Wszedłem na trybunę i zacząłem czytać na głos te idiotyczne, obrzydliwe bzdury sporządzone przez kogoś nijakiego. Tak, poniżałem sam siebie, czytałem coś co miało być 'moją własną mową'. Czytałem jak większość marnych nikczemników, jak pasożyt, jak lalka wycinanka na sznurku." Tę ostatnią frazę wykrzyczał jak obłąkany maniak, a następnie powtórzył ją.

Niedługo po pojawieniu się sygnatury Szostakowicza muzyka przybiega do gwałtownego, inspirowanego stylem klezmerskim, ważnego epizodu. Znękany solista przelatuje przez zwariowany, zdeterminowany taniec wymagającej wirtuozerii.



Hilary Hahn gra pierwszy Koncert Skrzypcowy

Tak jak czynił to w innych pracach, Szostakowicz w przejmującej trzeciej części f-moll zwrócił się do formy barokowej passacaglii - emocjonalnego centrum całego koncertu. Passacaglia posiada melodyczno-harmoniczny powtarzalny wzór, zwykle przez bas. W tym przypadku linia basu jest ciężką, przytłaczającą figurą wprowadzoną przez wiolonczele i kontrabasy podczas gdy instrumenty dęte grają pulsujące frazy i arpeggio ponad nimi. Temat Szostakiewicza słyhać przez 17 taktów i przerwany jest przez dwie nierówne frazy. Stopniowo wzór wędruje przez orkiestrę, nawet gdy solista gwałtownie wznosi się o dwie oktawy w górę. Po cichszej wariacji "dętych" solista rozpoczyna wyrazistą melodię. W coraz bardziej napiętej serii wariacji skrzypce solo podejmują linię basu, zanim powrócą do oryginalnej melodii. Tę część kończy jedna z najdłuższych i wyczerpujących (zarówno fizycznie jaki i emocjonalnie) kadencji jakie

Szostakowicz - Koncert Skrzypcowy Nr 1

Wpisany przez bluesever

Wtorek, 07 Sierpień 2018 21:36 - Zmieniony Wtorek, 07 Sierpień 2018 22:16

napisano dla skrzypków; jest to część sama w sobie i stanowi dla solisty wykładnię całego koncertu.



Passacaglia - temat

W koncertach z poprzednich wieków kadencje były umiejscowione krótko przed końcem lub w kulminacyjnym momencie części pierwszej. Zamiast tego, Szostakowicz umieszcza swoją kadencję między częściami, czyniąc ją jakby nieprzywiązaną, jakby przechodząc w zaświaty nie będąc ani tam ani tu. Zawieszony w tym granicznym miejscu solista wydaje się bardzo samotny i izolowany. Rozwijając się, kadencja staje się coraz szybsza i intensywniejsza przywołując idee z poprzednich części, w tym i motywu DSCH. W szczytowym momencie kadencji pojawia się klezmerowski temat a po nim przyspiesza do finału.



Nicola Benedetti gra pierwszy Koncert Skrzypcowy

Ostatnią część (Allegro con brio), Szostakowicz zatytułował "Burlesca" jako wskazówkę, że

Szostakowicz - Koncert Skrzypcowy Nr 1

Wpisany przez bluesever

Wtorek, 07 Sierpień 2018 21:36 - Zmieniony Wtorek, 07 Sierpień 2018 22:16

muzyka będzie miała mroczną komiczną atmosferę. Ta szalona wirtuozowska muzyka unosi koncert do niepokojącej lecz ekscytującej konkluzji. Ale tutaj nastrój jest mniej gorzki niż wcześniej: więcej dzikiego tańca ludowego podczas pędzącego rytmicznego ostinato. W środku, temat passacaglii pojawia się na krótko i kpiąco w wykonaniu klarnetu, rogu i twardego łaskotu ksylofonu. Ponownie, piskliwe instrumenty dęte dominują w finale, a solista gna przez pokaz wirtuozerii non-stop, przyspieszając do kulminacyjnego Presto.



Leonidas Kavakos gra pierwszy Koncert Skrzypcowy

Ta czteroczęściowa kompozycja o wadze symfonii jest prawdziwym koncertem dla "iron man", wyzwalającym wszystko co skrzypkowie posiadają w arsenale techniki, ale i fizyczną i emocjonalną wytrzymałość. Nawet budzący respekt Ojstrach prosił kompozytora by przekazał początek finału orkiestrze po to by *"mógł wziąć chusteczkę i wytrzeć pot z czoła"* po kadencji, która wieńczy trzecią część.



Szostakowicz i Ojstrach

Szostakowicz - Koncert Skrzypcowy Nr 1

Wpisany przez bluesever

Wtorek, 07 Sierpień 2018 21:36 - Zmieniony Wtorek, 07 Sierpień 2018 22:16

Z powodu odstępu w czasie od napisania koncertu do jego premiery nie wiadomo teraz czy koncert ten był napisany przed X Symfonią (1953). Według powszechnej opinii to w tej symfonii po raz pierwszy wystąpił sławny motyw DSCH, jest jednak możliwe, że pierwszeństwo należy się w tym aspekcie Koncertowi Skrzypcowemu Nr 1, Szostakowicz używał tego motywu w wielu swoich dziełach gdy chciał pokreślić samego siebie.



Dymitr Szostakowicz

Dmitri Shostakovich - Violin Concerto No 1 - David Oistrakh